

Jolanta Załęczny

Zachować dla następnych pokoleń

Niepodległość i Pamięć 22/4 (52), 449-453

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

funkcji systemu nazistowskiego. Przypomnienie historii jednostki Oskara Dirlewangera – odpowiedzialnej za zagładę wielu ludzi – pozwala nam nie tylko na poznanie historii, ale także na ponowne poznanie działania niszczyielskiego mechanizmu III Rzeszy. Dlatego sądzę, że pomimo upływu czterech lat od publikacji, *Czarnych myśli-*

wych. Brygada Dirlewangera Christiana Ingrao, warto i dziś sięgnąć po tę książkę.

Stefan Artymowski

Christian Ingrao, *Czarni myśliwi. Brygada Dirlewangera*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011, ss. 304.

Zachować dla następnych pokoleń

Co roku, w kolejną rocznicę wybuchu, a potem upadku Powstania Warszawskiego, wydaje się, że powiedziano i napisano o nim już wszystko, a tymczasem badacze wciąż analizują nowe aspekty tego zagadnienia, wciąż sięgają po nieznanne jeszcze źródła albo odkrywają je na nowo. Obok dokumentów, fotografii, osobistych zapisków nieocenionym źródłem wiedzy na temat przebiegu walk powstańczych i losów ich uczestników jest prasa tamtego okresu. O tym, jak ważną odgrywała wtedy rolę, świadczy fakt, że od 1 sierpnia do 5 października 1944 roku w stolicy wydawano 167 tytułów. Prasa stanowiła dobitny dowód nieugiętości narodu, jego woli walki, aktywności. Poszczególne tytuły wydawane były w warunkach konspiracyjnych, z konieczności na kiepskim papierze i przy użyciu prymitywnych powielaczy. Wydruki

często ulegały zniszczeniu w wyniku oddziaływania różnych czynników chemicznych, fizycznych i mechanicznych. Stąd konieczność konserwacji prasy powstańczej i ocalenia każdego zachowanego egzemplarza. Tak w znacznym uproszczeniu można przedstawić celowość zrealizowanego przez Muzeum Niepodległości projektu konserwacji prasy Powstania Warszawskiego.

W ramach projektu przeprowadzono kompleksową konserwację prasy, zdigitalizowano jej część i udostępniono na platformie Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej, a także zorganizowano konferencję naukową (6 października 2014 r.). Jej uczestnicy zaprezentowali różnorodną prasę z okresu Powstania, omówili zagadnienia jej profilaktyki i konserwacji. Wygłoszone referaty zostały wydane w publikacji konferencyjnej zatytułowanej *Prasa*

Powstania Warszawskiego. Materiały z konferencji naukowej (red. Tadeusz Skoczek, Warszawa 2014, ss. 224). Złożyły się na nią teksty prezentujące różnorodność prasy z okresu Powstania oraz główne zagadnienia dotyczące jej konserwacji. O rozmiarach przeprowadzonych prac informuje wykaz tytułów periodyków poddanych konserwacji (s. 201–207).

Charakter wprowadzający ma tekst autorstwa Ryszarda Bzinkowskiego. Autor ukazuje problem prasy na tle wydarzeń roku 1944, podkreśla jej różnorodność wynikającą z bogatego spektrum politycznego wydawców: „od NSZ na prawej po RPPS i PPS(L) na lewej stronie sceny politycznej” (s. 11) oraz przypomina, że wydawano wówczas także prasę wojskową, rządową, niezależną, a nawet prywatną. Odwołując się do własnego opracowania *Słowo walczącej Warszawy* (Warszawa 2002), R. Bzinkowski analizuje szczegółowo wydawców prasy powstańczej, częstotliwość jej ukazywania się w poszczególnych dzielnicach, tematykę. Podkreśla, że w redakcjach tych konspiracyjnych gazet pracowało około 250 dziennikarzy, a przy powstawaniu prasy powstańczej zaangażowanych było wielu znanych przedstawicieli świata nauki, kultury i sztuki. Szeroko omawia rolę prasy w życiu powstańczej Warszawy, zwracając uwagę na peł-

nienie przez nią funkcji organizacyjnej i informacyjnej. Z tego względu powstańcze gazety są dziś doskonałym źródłem wiedzy na temat życia codziennego ówczesnej Warszawy. Publikowane tam teksty podnosiły na duchu, umacniały wolę walki, budowały poczucie więzi między walczącymi a ludnością cywilną. Ponadto, co niezwykle ważne, piętnowały postawy negatywne, krytykowały zjawiska patologiczne. Na pierwszy plan wybijały się kwestie wykreowania nowego typu żołnierza-obywatela, „który poprzez swój ochotniczy charakter, brak formalizmu organizacyjnego i ideowość tworzył kadry do odbudowy powojennej” (s. 30).

Kolejne trzy teksty dotyczą prasy wybranych ugrupowań politycznych. Piotr Matusak przeanalizował prasę ludową, wskazując na jej zaangażowanie zarówno w sprawy walczących oddziałów, jak i ludności cywilnej Warszawy. Przykładem pismo „Żywią i Bronią”, na łamach którego zamieszczano komunikaty dowództwa Powstania o zasadach bezpieczeństwa, o zagrożeniach czy udzielaniu pomocy mieszkańcom. Autor analizuje też udział ludowców w Powstaniu, wskazuje na ich zaangażowanie w organizowanie pomocy dla wypędzonych ze stolicy warszawiaków. Kwestie te były oczywiście szeroko komentowane na łamach prasy ludowej.

Przedmiotem zainteresowań Macieja Motasa jest prasa obozu narodowego. Autor skupił się na treści sześciu pism wydawanych przez narodowców podczas Powstania oraz na periodykach sygnowanych przez Narodowe Siły Zbrojne, podkreślając, że mimo krytycznej oceny powstańczych planów dowództwa Armii Krajowej, narodowcy aktywnie włączyli się w działania zbrojne oraz wydawanie prasy powstańczej.

Maciej Żuczkowski przeanalizował prasę Polskiej Partii Socjalistycznej-Wolność, Równość, Niepodległość. Spośród wydawanych przez to ugrupowanie w okresie okupacji 27 tytułów, aż 13 wychodziło w Warszawie. Autor omówił szerzej „Robotnika”, „Biuletyn IV Okręgu PPS” oraz „Wiadomości Radiowe”. Szczegółowe informacje na temat zawartości poszczególnych numerów, a przede wszystkim dane dotyczące osób zaangażowanych w przygotowanie do druku i kolportaż znacząco poszerzają wiedzę na temat prasy powstańczej. Trudno nie zgodzić się z autorem, który dla podkreślenia rangi prasy wydawanej przez PPS-WRN przytacza cytaty z meldunku wewnętrznego Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy z 15 września 1944 roku stwierdzający, że PPS „posiada najsprawniej zorganizowaną i najpoczytniejszą prasę w Warszawie” (s. 101).

Halina Murawska zaprezentowała „Warszawiankę”, jedno z pism PPS-WRN, uzupełniając w ten sposób wcześniej omawiany tekst pióra Macieja Żuczковского. O randze pisma najlepiej świadczy fakt, że w ciągu 24 dni (od 7 do 30 sierpnia 1944 roku) ukazały się 23 numery i dodatek nadzwyczajny. Prezentację treści wzbogacają obszernie biografie redaktorów: Jana Rosnera, Erazma Kuleszy, ale też informacje o kolporterach (Barbara Lemańczyk, Stanisław Ozimek).

Podobny, monograficzny charakter ma tekst Stanisława Maliszewskiego zatytułowany *Fenomen „Biuletynu Informacyjnego” i jego ludzie*. Dobrze się stało, że uczestnicy konferencji poświęconej prasie powstańczej położyli duży nacisk na przypomnienie sylwetek osób tworzących poszczególne tytuły prasowe. W naszym, typowo polskim, podejściu do historii pomija się często tych, którzy z narażeniem życia, ale nie z bronią w ręku walczyli z wrogiem. Dlatego tak ważne jest ocalenie od zapomnienia nazwisk redaktorów gazet, grafików czy właśnie przywoływanych już kolporterów. Owego fenomenu „Biuletynu” dopatruje się Stanisław Maliszewski w jego nakładzie, zasięgu i systematyczności wydawania. Duża w tym zasługa zespołu, który tworzyli ludzie zaufani, zaprzyjaźnieni i niezwykle zgrani.

Nie mogło być inaczej, skoro były to osoby skupione wokół Aleksandra Kamińskiego (m.in. Maria Straszewska, Wiktoria Goryńska, Mieczysław Weitzkorn, Maria Olbromska, Kazimierz Wagner). To właśnie osobowość Kamińskiego wywarła ogromny wpływ na kształt „Biuletynu”, umiejętności dziennikarskie „Kamylka”, zwięzłość, oszczędność słowa, jasność przekazu wykreowały swoisty charakter zamieszczanych tekstów. Wśród współpracowników byli naukowcy, instruktorzy harcerscy, zaś swojego mieszkania na siedzibę redakcji użyczała pisarka Zofia Kosak-Szczucka, a potem artystka-rzeźbiarka Zofia Trzcińska-Kamińska.

Wiele nowego do stanu wiedzy na temat prasy powstańczej wnosi tekst Katarzyny Utrackiej dotyczący prasy dziecięcej z okresu Powstania. Autorka skupiła się na prezentacji pisemka „Jawnutka”. Jego współredaktorką była Maria Kownacka, pisarka znana wielu pokoleniom dzieci w Polsce. „Jawnutka”, a potem „Dziennik Dzieciący” miały na celu wypełnienie czasu dzieciom, ubarwienie im nieco ponurej rzeczywistości wojennej Warszawy. Drukowano tam opowiadania, wiersze, rysunki, zagadki, ale też teksty dydaktyczne, historyczne, reportaże o tematyce wojennej, głównie informujące o zwycięstwach, podnoszące na duchu. Ciekawym elementem

były wszelkie porady praktyczne, które stanowią cenne informacje dla badaczy życia codziennego czasów okupacji oraz fakt, że współtwórcami pisemka były dzieci.

Nazwiska redaktorów i współtwórców prasy przewijają się w każdym tekście. Irena Sawicka postanowiła swoje wystąpienie poświęcić redaktorce „Kobiety na Barykadzie” Stefanii Krasowskiej, prezentując obszerny biogram uwzględniający różne wydarzenia z jej bogatego życia.

Trudno wyobrazić sobie opracowanie dotyczące Powstania Warszawskiego bez przywołania udziału harcerzy. Nie mogło więc wzmianki o nich zabraknąć przy okazji omawiania prasy powstańczej. Julian Borkowski pochylił się nad powstańczą prasą Szarych Szeregów. W tekście zaprezentował różne tytuły, przywołał nazwiska ich redaktorów, przypomniał udział harcerzy w kolportażu gazet i roznoszeniu korespondencji. Warto – za autorem – przywołać tytuł audycji radiostacji Wolna Warszawa poświęconej służbie harcerzy w Poczcie Polowej, bo najpełniej oddaje ich rolę: „Roznosi-ciele radości”.

Dwa kolejne teksty odnoszą się *sensu stricto* do zagadnienia stanowiącego treść projektu zrealizowanego przez Muzeum Niepodległości. Agata Lipińska (Zakład Konserwacji Masowej Zbiorów Bibliotecznych

w Bibliotece Narodowej) przybliżyła kwestie profilaktyki konserwatorskiej XX-wiecznych zbiorów bibliotecznych. W sposób przystępny i zrozumiały, nawet dla laika, omówiła podstawowe problemy dotyczące stanu zachowania zbiorów na podłożu papierowym oraz podstawowe zasady ochrony i konserwacji zbiorów. Dla muzealników cenne są uwagi na temat przechowywania oraz zasad prezentowania takich zbiorów na wystawach.

Bartosz Iwaszkiewicz (firma Rewars) zrelacjonował przebieg konserwacji prasy Powstania Warszawskiego ze zbiorów Muzeum Niepodległości. Prowadzone prace miały na celu zahamowanie procesów chemicznych niszczących papier, usunięcie powstałych przez lata zabrudzeń oraz naprawę uszkodzeń mechanicznych. Autor omawia przeprowadzone zabiegi (dezynfekcja,

kąpiel wodna, odkwaszanie, mechaniczna naprawa arkuszy papieru). Załącznikiem do tekstu są ilustracje dokumentujące efekty prac konserwatorskich (s. 209–224).

Omawiana publikacja ma istotną wartość. Przybliża problematykę prasy powstańczej, daje orientację w stanie badań nad zagadnieniem, a ponadto zawiera szereg ważnych informacji na temat konserwacji zbiorów bibliotecznych. Może stanowić cenną pozycję w bibliotece historyka lat wojny, badacza prasy oraz muzealnika, bibliotekarza i konserwatora.

Jolanta Załączny

Prasa Powstania Warszawskiego. Materiały z konferencji naukowej, red. Tadeusz Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2014, ss. 224.

Powieść o uchodźstwie, tułaczce i powrocie

O *bieżeństwie* [w jęz. pol. uchodźstwie], czyli masowym exodusie ludności cywilnej, głównie wyznania prawosławnego, z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego i Królestwa Polskiego w głąb Rosji, który nastąpił po przerwaniu linii frontu przez wojska niemieckie w 1915 roku, pisano do niedawna tylko w historycznej

literaturze naukowej. W publikacjach popularnych, w środkach masowego przekazu oraz w oficjalnych wystąpieniach zaczęto wspominać ten epizod z historii ziem polskich dopiero przy okazji obchodów stulecia wybuchu I wojny światowej w 2014 roku. Choć w szkolnych podręcznikach do nauki historii w dalszym ciągu